

Rede von Gerhard Borrek in polnischer Sprache (übersetzt von Maria Grygo)

Szanowne Panie, Panowie, Przyjaciele Mazur, dzisiaj jest szczególnie wzruszający dzień!

W ubiegłym roku po raz pierwszy przybyłem do tego kraju, aby odszukać ślady moich przodków. Kiedy ma się 60 lat, czyni się już to. Chciałem rozejrzeć się za śladami moich dziadków, których nie dane mi było poznać. Znalazłem więcej, niż mogłem kiedykolwiek oczekiwać.

Znalazłem pozostałości gospodarstwa moich dziadków, po środku którego wyrósł las. Znalazłem wiadro metalowe, z którego musiał mój dziadek poić i karmić zwierzęta. Znalazłem również to miejsce-zbiorową mogiłę, w której zostali pochowani moi dziadkowie wraz z innymi niewinnie zamordowanymi osobami cywilnymi z tej okolicy pod koniec 2. wojny światowej.

Już jako dziecko odczuwałem ból mojego zmarłego w międzyczasie ojca i mojej cici, gdyż niemożliwe było w tamtych czasach postawienie moim dziadkom grobu lub kamienia nagrobnego.

Przy grobie można się pożegnać, można prowadzić wewnętrzną rozmowę ze zmarłymi. I po 74 latach od zakończenia wojny nadrobiliśmy to.

Chciałbym w swoim imieniu podziękować wszystkim, którzy to umożliwili, chciałbym wypowiedzieć moje serdeczne podziękowanie: Panu Wiktorowi Nazarewiczowi, sołtysowi wsi Krzyżany. Jarosławowi Filipek, wójtowi Rynu. Konserwatorowi Ochrony Zabytków. I naturalnie Stowarzyszeniu Freunde Mazurens a w szczególności pełnomocnikowi Stowarzyszenia Pani Heldze Fitza, jak również Pastorowi Teglerowi i Kerstin Harms.

Musimy przyznać, że po 74 latach od zakończenia wojny, pokój jest naszym najwyższym dobrem. Trwały pokój stworzy się tylko poprzez zaufanie. Zaufanie osiągnie się poprzez spotkanie, wspólną pracę i partnerstwo. Do tego powinniśmy dążyć. Wspierajmy wspólne nasze siły, aby móc oddać się temu celowi.

Dzisiaj jest niedziela a ja wygłaszam mowę. Nie wiem, czy w języku polskim jest takie pojęcie "Sonntagsrede" (mowa - trawa, wygłaszać drętwe przemówienie). Ale ja mówię poważnie. Chciałbym nauczyć się polskiego, jak tylko to możliwe. Chciałbym ten cudowny kraj odwiedzać tak często, jak to będzie możliwe. Mam drugą ojczyznę, która była głęboko we mnie schowana - to jest cudowne uczucie. Kraj moich ojców - Borkowy Las.

Bardzo dziękuję.